

Unia Europejska - wielojęzyczny problem?

Nell Konieczna

Arena międzynarodowa jest miejscem gdzie nie tylko przecinają się interesy polityczne i gospodarcze występujących nań aktorów, ale jest również tłem, na którym uwypuklają się różnice kulturowe, szczególnie zaś te o charakterze językowym. Z tego powodu komunikacja międzynarodowa w niemal każdej dziedzinie jest znacznie utrudniona. Problemy pojawiają się na płaszczyźnie semantycznej i leksykalnej, co w przypadku ważkich aktów i umów może uniemożliwić zrozumienie, a co za tym idzie osiągnięcie realnego konsensusu między stronami. Żadne rozwiązanie, nawet najlepsze tłumaczenie nie zastąpi komunikatu w języku wyjściowym. Niektórzy lingwiści odważyli się nawet na sformułowanie teorii nieprzekładalności absolutnej tekstu z języka wyjściowego na język docelowy. Błędy i nieścisłości w tłumaczeniach aktów prawnych mogą więc mieć poważny skutek i daleko idące konsekwencje.

Z wyzwaniem wielojęzyczności muszą zmierzyć się przede wszystkim podmioty międzynarodowe zrzeszające największą liczbę państw posługujących się różnymi językami. Aby zapewnić komunikatywność w obrębie organizacji przyjmuje się z reguły kilka języków urzędowych, na które tłumaczone są wszystkie dokumenty, deklaracje, umowy, wystąpienia w trakcie obrad. Zwykle są to języki, jakimi posługują się przeważająca część obywateli państw będących członkami danej organizacji. Najczęściej wybieranym jest język angielski, bowiem ponad 85% organizacji międzynarodowych posługuje się nim jako językiem oficjalnym.¹²⁹ Drugim w kolejności spośród wybieranych języków jest francuski. Na ogół dwa języki stanowią wystarczającą liczbę dla potrzeb organizacji (NATO¹³⁰, Rada Europy¹³¹ – j. angielski i j. francuski). Jednak im większy zasięg zyskuje organizacja, tym wzrasta zapotrzebowanie na narzędzia zachowania płynności i dostępności komunikacji. I tak też Światowa Organizacja Handlu zrzeszająca 159 członków posługuje głównie trzema językami – angielskim, francuskim i hiszpańskim a Organizacja Narodów Zjednoczonych, (193 członków) zdecydowała się na ustanowienie aż sześciu języków oficjalnych, a więc angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego, chińskiego i arabskiego.¹³²

¹²⁹ Źródło: www.economist.com/node/883997?Story_ID=883997; stan na dzień: 9.06.2013 r.

¹³⁰ *Final Communiqué following the meeting of the North Atlantic Council* on 17 Sept. 1949.

¹³¹ *Statute of the Council of Europe and Statutory Resolutions, Chapter III, Article 12.*

¹³² *Rules of procedure of the General Assembly, Rule 51.*

1. System językowy Unii Europejskiej

Unia Europejska mimo, że nie wyróżnia się wielkością na arenie międzynarodowej, ze względu na swój specyficzny charakter, jakim jest między innymi kompetencja do stanowienia prawa, obrała o wiele bardziej złożoną politykę wielojęzyczności. Kompetencja do określenia systemu językowego Wspólnot Europejskich została powierzona Radzie Ministrów¹³³ - późniejszej Radzie Unii Europejskiej. Wraz z rozszerzaniem się Wspólnot (a później Unii) owo rozporządzenie było nowelizowane poprzez dodawanie kolejnych języków urzędowych Państw Członkowskich wstępujących do Wspólnot. Zaczynając od jednego języka oficjalnego- francuskiego lista języków autentycznych rozrastała się (cztery języki – EWWiS i EURATOM: niemiecki, francuski, włoski i holenderski¹³⁴) aby obecnie osiągnąć liczbę dwudziestu trzech.¹³⁵ W lipcu 2013 roku wraz z przystąpieniem Chorwacji do Unii lista ta zostanie poszerzona o kolejny język – chorwacki.

System językowy Unii Europejskiej ma bardzo głębokie fundamenty. Opiera się na zasadzie zachowania tożsamości narodowej Państw Członkowskich. Potrzeba jej realizacji została zauważona dość wcześnie i uzyskała wydźwięk np. w postaci niewiążącej, aczkolwiek doniosłej Deklaracji podpisanej w 1973r. w Kopenhadze. Państwa Członkowskie (ówcześnie w liczbie 9 państw) zadeklarowały budowę tożsamości europejskiej Wspólnot bazując na wspólnych wartościach, ustaleniach Traktatów (Paryskiego i Rzymskich) oraz współpracy politycznej i gospodarczej zachowując jednakże różnorodność kulturową.¹³⁶ Jednym z ważniejszych aktów tworzących tę zasadę została też Karta Praw Podstawowych. Już w samej preambule zawarto jako aksjomat dążenie do poszanowania i ochrony przed unifikacją kultur Państw Członkowskich: „Unia przyczynia się do ochrony i rozwoju tych wspólnych wartości, szanując przy tym różnorodność kultur i tradycji narodów Europy, jak również tożsamość narodową Państw Członkowskich...”¹³⁷ Zostało to także powtórzone w normatywnej części Karty w artykule 22.¹³⁸ W końcu zasada ta zostaje

¹³³ Rozporządzenie Rady nr 1 z 15.04.1958 r. w sprawie określenia językowego systemu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Dz. Urz. WE 17/385.

¹³⁴ Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, art. 248; Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, art. 225.

¹³⁵ Angielski, bułgarski, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, irlandzki, litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski i włoski.

¹³⁶ *Declaration on European Identity, Copenhagen, 14 December 1973*: “[...]The Nine [Member Countries of the European Communities] wish to ensure that the cherished values of their legal, political and moral order are respected, and to preserve the rich variety of their national cultures.[...] 3.The diversity of cultures within the framework of a common European civilization, the attachment to common values and principles, the increasing convergence of attitudes to life, the awareness of having specific interests in common and the determination to take part in the construction of a United Europe, all give the European Identity its originality and its own dynamism.”

¹³⁷ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, preambuła.

¹³⁸ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art.22: „Unia szanuje zróżnicowanie kulturalne, religijne i językowe”.

zagwarantowana również w Traktacie o Unii Europejskiej.¹³⁹ Ustanowione zostały również specjalne środki jej ochrony, np. głosowanie Rady przez jednomyślność „przy rokowaniach i zawieraniu umów w dziedzinie handlu usługami w zakresie kultury i audiowizualnymi, jeżeli umowy te mogłyby zagrozić różnorodności kulturowej i językowej Unii”¹⁴⁰ a także poprzez promocję języków Państw Członkowskich.¹⁴¹

Realizacja zasady zachowania tożsamości narodowej w Unii Europejskiej jest dość złożona, składa się z kilku aspektów i zwrócona jest w stronę kilku typów podmiotów. Najważniejszym z celów w zakresie ochrony różnorodności językowej jest zagwarantowanie dostępności prawa unijnego wszystkim obywatelom państw członkowskich. Z tego powodu w każdej instytucji unijnej zostały utworzone działy językowe zajmujące się tłumaczeniami a w nich po 23 sekcje językowe składające się z zespołów tłumaczy przekładających akty normatywne Unii Europejskiej. Wszystkie wersje językowe uważane są za równorzędne i autentyczne, a więc nie istnieje między nimi żaden stosunek hierarchiczny.¹⁴² Dzięki temu Unia Europejska umożliwia bezpośredni kontakt obywatela z prawem unijnym, w postaci tekstu w języku ojczystym, zrozumiałego i udostępnionego do zapoznania się z nim, stosowania a także powoływania się nań. Każdy obywatel Unii ma również prawo do pisanja petycji oraz do zwracania się do instytucji i organów Unii a nawet do otrzymywania odpowiedzi w swoim języku. Prawo to zostało zagwarantowane w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w art. 20. Również regulamin postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości zajmuje się kwestią wielojęzyczności i stanowi, że postępowanie przed Trybunałem jest prowadzone w jednym z języków urzędowych Unii a wyboru dokonuje skarżący¹⁴³ (z uwzględnieniem dalej wskazanych wyjątków). Tak więc na każdym kroku kontaktu obywatela z Unią potrzebne są profesjonalne tłumaczenia, jednakże na tym nie kończy się praca tłumacza w Unii Europejskiej.

Przede wszystkim Unia stara się ułatwić przekroczenie barier językowych dla delegatów i przedstawicieli państw członkowskich, barier które mogłyby ograniczyć możliwość pełnego i kompleksowego uczestnictwa w pracach instytucji unijnych. Służyć temu mają tłumaczenia symultaniczne. Są one istotne zwłaszcza podczas posiedzeń plenarnych Parlamentu, podczas których pracuje średnio od 800-1000 tłumaczy ustnych przekładając tekst z oryginalnego języka na swój język ojczysty. Przetłumaczone muszą także zostać niewiążące dokumenty, projekty aktów prawnych a także poprawki do nich, sprawozdania i konkluzje z poszczególnych posiedzeń i szczytów, notatki

¹³⁹ Traktat o Unii Europejskiej (dalej jako: TUE), art. 3 ust.3 zd. 4: „Szanuje swoją bogatą różnorodność kulturową i językową oraz czuwa nad ochroną i rozwojem dziedzictwa kulturowego Europy”.

¹⁴⁰ Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej jako: TFUE), art. 207 pkt. 4 zd. 3.

¹⁴¹ TFUE art. 165 zd. 2.

¹⁴² Por. Doczekalska A., *Interpretacja wielojęzycznego prawa Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 5/2006, str.15.

¹⁴³ Regulamin Postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości, art.29.

prasowe a nawet tak efemeryczne dokumenty jak np. porządki obrad posiedzeń Rady UE czy Parlamentu Europejskiego, które po zakończeniu obrad stają się bezużyteczne.

W ramach Unii Europejskiej istnieje też kategoria języków roboczych (inaczej nazywane też językami proceduralnymi). Wyżej wspomniana dyrektywa Rady ws. określenia systemu językowego Wspólnot (później także Unii) wskazuje na to, że języki oficjalne stanowią zarazem języki robocze, czyli takie, które stanowią zasadniczy środek komunikacji wewnątrz oraz między instytucjami unijnymi, w codziennej korespondencji wewnętrznej, administracji, zebraniach. Jednakże biorąc pod uwagę ograniczenia czasowe i finansowe niemożliwe jest tłumaczenie wszystkich dokumentów roboczych na wszystkie języki robocze, dlatego też najczęściej używanymi są język angielski, francuski, niemiecki. Przykładem użycia języków roboczych może być także postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości, które prowadzone jest odpowiednio w języku, jaki jest właściwy albo dla skarżącego albo dla sądu zadającego pytanie prejudycjalne, natomiast sędziowie naradzają się w jednym wspólnym języku bez tłumaczy, a jest nim j. francuski. Tak więc często, szczególnie w Radzie UE oraz w Parlamencie europejskim, które są instytucjami prawodawczymi, akty prawne są ustalane w języku roboczym, następnie zaś we wtórnym procesie przekładu uzyskują one brzmienie w języku autentycznym.

2. Pluralizm językowy w praktyce

Taka regulacja systemu językowego generuje spore koszty dla budżetu Unii, jednakże mitem jest to, że koszty tłumaczeń stanowią większość wydatków na administrację a co więcej większość całego budżetu Unii. W 2005 roku łączny koszt tłumaczeń w UE nie przekroczył 1% wydatków z budżetu Unii, mimo tego, że w samym Parlamencie Europejskim tłumaczy się ponad milion storn rocznie (od 2005r.) a zaspokojenie zapotrzebowania na usługi tłumaczeniowe w Unii Europejskiej wymaga pracy ponad 2000 tłumaczy pisemnych i 80 ustnych dziennie.¹⁴⁴ Jednakże mimo tego, że koszty tłumaczeń w Unii Europejskiej nie są wielkie, nie zawsze są one dobrze zagospodarowane. Uwypukla to m.in. rezolucja Parlamentu Europejskiego¹⁴⁵, gdzie wskazuje się na to, że około 16 % całkowitego kosztu tłumaczeń ustnych w Unii (czyli prawie 26 mln euro) w roku 2003 stanowiło koszt usług udostępnionych ale niewykorzystanych a także koszt dyżurów. Parlament wzywał w rezolucji do poprawy efektywności tłumaczeń, likwidacji zbędnych dyżurów oraz do korzystania z

¹⁴⁴ *Wielojęzyczność w Parlamencie Europejskim: przykład na przykład – analiza 2007r.*; źródło: www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IM-PRESS+20071017FCS11816+0+DOC+XML+V0//pl, stan na dzień: 13.06.2013 r.

¹⁴⁵ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Sprawozdania Specjalnego nr 5/2005 Trybunału Obrachunkowego dotyczącego kosztów tłumaczeń ustnych ponoszonych przez Parlament, Komisję i Radę, 2006/2001(INI).

usług miejscowych tłumaczy, bowiem holenderski eurodeputowany Alexander Stubb w swoim sprawozdaniu dot. kontroli budżetowej wykazał, że koszty PE na usługi tłumaczeniowe są większe z tego powodu, że nie korzysta się z miejscowych usług tłumaczeniowych w Strasburgu (wzrost kosztów o 13%). Koszty w systemie tłumaczeń oczywiście wzrastają również z powodu przystępowania nowych państw. Powstaje wtedy potrzeba przetłumaczenia całego, wiążącego dorobku prawnego Unii na język urzędowy nowego Państwa Członkowskiego oraz utworzenia nowej sekcji językowej zapewniającej na bieżąco tłumaczenia pisemne i ustne. Tak też dzieje się obecnie, przed przystąpieniem Chorwacji.

Przy tak wielu językach, tak wielu tekstach (mówionych jak i pisanych) oraz tak licznej kadrze tłumaczeniowej nietrudno zauważyć niebezpieczeństwa, z jakimi Unia musi się zmierzyć realizując swoją innowacyjną politykę pluralizmu językowego. Istnieje ponad 506 możliwych kombinacji językowych, ponieważ każdy z 23 języków może zostać przetłumaczony na 22 inne. Z reguły tłumacze przekładają tekst z języka docelowego na język ojczysty, jednakże ze względu na nierzadkie trudności ze znalezieniem tłumacza znającego język oryginału i język docelowy (szczególnie jeśli chodzi o języki mało rozpowszechnione) wprowadzono także metodę tłumaczenia przez języki pośrednie (inaczej języki „via”), które są bardziej znane, jak np. angielski, niemiecki czy francuski. Ta metoda zakłada w pierwszej kolejności tłumaczenie na język pośredni, a dopiero potem korzystając z tego tłumaczenia, na języki docelowe. Rodzi to kolejne zagrożenie nieoddania właściwej treści komunikatu, bowiem jest to tłumaczenie tłumaczenia. Błędy popełnione w pierwotnym tłumaczeniu (na język pośredni) bez odniesienia do oryginału są powielane. Co więcej wieloznaczność komunikatu w języku pośrednim może rodzić problem wyboru znaczenia dla tekstu w języku docelowym, a nie posiadając możliwości porównania tłumaczenia z oryginałem tłumacz musi zdać się na środki poza lingwistyczne. Mimo ogromnej wagi nie są to jedyne przyczyny problemów tłumaczeniowych.

Problem tkwi w tym, że cechą języków naturalnych jest ich rozbieżność pod względem semantycznym. Według Geerta Van Castlera można wyróżnić cztery kategorie sytuacji wynikających z różnic znaczeniowych w dwóch językach.¹⁴⁶ Po pierwsze tekst w jednym języku zawiera słowo niemające znaczenia, bądź o niejasnym znaczeniu, podczas gdy tekst w drugim języku zawiera odpowiednik tego słowa w znaczeniu jasnym dla odbiorców. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku rozporządzenia dot. rynku wina.¹⁴⁷

¹⁴⁶ Por. Van Calster G., *The EU's Tower of Babel – The Interpretation by the European Court of Justice of Equally Authentic Texts Drafted in more than one Official Language* [w:] A. Barav and D.A. Wyatt (red.), “Yearbook of European Law 1997/17”, Oxford.

¹⁴⁷ Wyrok Trybunału z dnia 27 lutego 1986 r. w sprawie C-238/84 Postępowanie karne przeciwko Hans Röser: “It is true that the german version of article 36 is unclear in that regard and is open to another interpretation (...). However, it is apparent from a comparative examination of the different language versions, and in particular of the english, french and italian versions, in which there is no ambiguity (...)”

Druga sytuacja polega na tym, że w jednym tekście zostało użyte słowo mające dwa lub więcej znaczeń, natomiast w innym odpowiednik tego słowa zawiera tylko jedno z tych znaczeń. Tak więc teoretycznie pierwszy tekst ma szersze znaczenie, natomiast drugi węższe. Jednakże z reguły wieloznaczność danego wyrażenia nie jest spowodowana zamysłem autora aktu, aby wyrażał on wszystkie te znaczenia, ale wynika to ze specyfiki danego języka i da się tę wieloznaczność z łatwością usunąć w procesie wykładni.

Kolejne zagadnienie dotyczy przypadku gdy jedno z odpowiadających sobie słów ma szersze znaczenie niż drugie słowo. Przykładem może być sprawa¹⁴⁸ związana z dyrektywą ustanawiającą minimalne normy ochrony ciał, gdzie określony został sposób uwiązania ciał. W wersji niderlandzkiej załącznika do wspomnianej dyrektywy użyto słowa wyrażającego uwięź z metalu („kettingen”), w przeciwieństwie do innych wersji językowych posługujących się bardziej ogólnymi pojęciami jak uwięź („Anbindevorrichtung” , „attache”), postronek („tether”).

I w końcu ostatnia wątpliwość dotyczy posługiwanie się kategorią, która nie występuje w innych językach.

Główną zasadą pozwalającą na rozwianie tych niejasności jest zasada autentyczności wszystkich wersji językowych. Żaden tekst nie może wg prawa Unii zyskać uprzywilejowanej pozycji względem pozostałych, tak więc Trybunał wypracował metodę interpretacji przepisu różniącego się w tłumaczeniu od pozostałych wersji autentycznych.¹⁴⁹ Polega ona na interpretacji owego przepisu w zgodzie ze wszystkimi wersjami autentycznymi, ponieważ założeniem jest aby były one identyczne. Trybunał stwierdził, że: „Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sformułowanie użyte w jednej z wersji językowych przepisu prawa Unii nie może służyć za jedyną podstawę jego wykładni ani też nie można mu przypisywać pierwszeństwa w stosunku do innych wersji językowych. Takie podejście byłoby bowiem niezgodne z wymogiem jednolitego stosowania prawa Unii”.¹⁵⁰

Dużo problemów nastrocza również tłumaczenie tekstu w jednym z dość popularnych języków, jednakże sformułowanym przez osobę, dla której ów język nie jest językiem ojczystym. W samym oryginalnym tekście pojawiają się błędy składniowe i leksykalne (np. tzw. „*faux amis*”) bądź kalki językowe, przez co tłumacz musi przed rozpoczęciem tłumaczenia odnaleźć treść, komunikat autora tekstu, a dopiero potem rozpocząć tłumaczenie.

¹⁴⁸ Wyrok Trybunału z dnia 3 kwietnia 2008 r. w sprawie C-187/07, *Rechtbank Zutphen* przeciwko *Dirk Endendijk*.

¹⁴⁹ Por. Doczekalska A., *Interpretacja...* dz.cyt., str. 18-21.

¹⁵⁰ Wyrok Trybunału z dnia 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C- 510/10; *DR, TV2 Danmark A/S* przeciwko *NCB — Nordisk Copyright Bureau*, pkt.44.

3. Konsekwencje

Wszystkie te uchybienia mogą mieć poważne skutki, np. konflikt między Państwami Członkowskimi. Ich efektem jest również niejednolitość stosowania prawa. Przepis z wadliwym tłumaczeniem jest implementowany (w przypadku dyrektyw) bądź bezpośrednio stosowany w danym państwie do czasu aż nie wyniknie wątpliwość co do jego ważności czy wykładni. Do tego momentu ów przepis stosowany jest w brzmieniu jakie uzyskał w wyniku tłumaczenia, gdy tymczasem w pozostałych Państwach Członkowskich przepis ten w innym tłumaczeniu wywiera inny skutek w prawie krajowym Państw Członkowskich. *Summa summarum* następuje rozdzwiek w prawie unijnym. Jest to zaprzeczenie zasady równości Państw Członkowskich, ale przede wszystkim podważa sens Unii Europejskiej jako wspólnoty państw. Jej celem jest dążenie do ujednolicania krajowych porządków prawnych w wybranych sferach, co z kolei ma być środkiem do sprawniejszej współpracy państw oraz ochrony wartości cenionych przez Unię. Przy takim stanie rzeczy rozbieżności między wersjami językowymi aktów prawnych można wykryć jedynie przy udziale elementu transgranicznego (podmiotu, państwa, usługi) bądź przy analizie porównawczej dwóch tekstów tego samego przepisu prawnego sporządzonego w dwóch językach.

Wiąże się z tym zaprzeczenie pewności prawa – jednej z fundamentalnych zasad ogólnych prawa unijnego. Powtarzając za Justyną Maliszewską-Nienartowicz: „Wymaga ona, aby wspólnotowy porządek prawny był stały i godny zaufania, zaś << skutki prawodawstwa wspólnotowego – jasne i przewidywalne dla tych, których są kierowane>>” (Wyrok ETS z dnia 12.11.1981 w sprawach połączonych 212-217/80)¹⁵¹. Nie może być mowy o pewności prawa gdy istnieje prawdopodobieństwo zmiany jego stosowania. Nawet mimo skutku *ex tunc* jaki wywołuje orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości powoduje ono realne skutki dla adresata przepisu, którego wykładnia została źle dokonana ze względu na błędne bądź mylne tłumaczenie.

Idąc dalej tropem konsekwencji można stwierdzić, że tłumaczenia mogą prowadzić do nieczytelności, braku zrozumiałości tekstu. Przyczyną może być wspomniana wcześniej sytuacja, w której słowo w jednym języku otrzymuje znaczenie niejasne, bądź nie ma ono w nim przypisanego znaczenia, albo też w języku docelowym nie występuje kategoria, jaką posługuje się język wyjściowy. Nieczytelność tekstu może też być skutkiem obowiązku zachowania przez tłumaczy struktury tekstu wyjściowego. W większości języków struktura zdania a także maksymalna możliwa jego długość, jaka pozwala na zrozumienie tekstu różnią się w zależności od cech i reguł jakie posiada dany język. W aktach prawnych struktura ta musi zostać zachowana prawie niezmienną z uwagi na fakt, że w

¹⁵¹ J. Maliszewska-Nienartowicz, *Zasada rządów prawa w Unii Europejskiej*, [w:] J. Barcz (red.) *Zasady Ustrojowe Unii Europejskiej*, str. 212-213.

całym porządku prawnym Unii, jak i porządkach krajowych Państw Członkowskich, w orzecznictwie i w literaturze stosowane są odesłania związane ze strukturą tekstu. Trzeba bowiem pamiętać, że żaden tłumaczony tekst, a szczególnie tekst prawny nie istnieje bez żadnej korelacji z innym tekstem. Niedopuszczalne jest więc dla tłumacza podzielenie jednego długiego zdania w celu ułatwienia odbioru. Implikuje to błędne odesłania w innych tekstach.

W końcu wszystkie te niejasności muszą być rozpatrywane przez Trybunał Sprawiedliwości, co znacznie dokłada pracy sędziom i tak już obciążonym pozostałymi zadaniami.

4. Możliwe rozwiązania

Czy mając ogłód na cały ten złożony problem nie można by zaproponować innego rozwiązania, które zapobiegłoby niebagatelnym skutkom? Jedną z możliwości proponowanych przez przeciwników polityki wielojęzyczności Unii jest ustanowienie jednego języka oficjalnego. Nie byłoby to najlepsze rozwiązanie, ponieważ świadomie ograniczono by dostępność prawa dla obywateli nieznających tego języka. Wynikałyby z tego trudności nie tylko związane ze stosowaniem prawa, ale także z powoływaniem się na przepisy przyznające jednostkom uprawnienia. Nie gwarantowałyby to także rezygnacji z usług tłumaczy, wręcz przeciwnie – zapotrzebowanie na tłumaczenia wzrosłoby, tyle że teksty tłumaczone byłyby „zewnętrznie” poza organami Unii, w zakresie zleceń Państw Członkowskich, przez co nie miałyby one charakteru wiążącego oraz domniemania zgodności z pozostałymi, nieautentycznymi wersjami. Wzrosłaby ilość spraw zawisłych z tego tytułu przed Trybunałem, ponieważ każdy mógłby się w razie zagrożenia swoich interesów powoływać w sądach krajowych się na wadliwe tłumaczenia aktów unijnych.

Problem powstałby też przy wyborze – który język miałby zostać oficjalnym. W literaturze najczęściej powoływany jest język angielski, z tego względu, że największa liczba ludności posługuje się nim. Jednakże przeciwstawić można by temu pogląd mający na celu ustanowienie językiem oficjalnym Unii język niemiecki bądź francuski, z tego powodu, że na terenie Unii Europejskiej zamieszkuje więcej rodzimych użytkowników tych języków aniżeli języka angielskiego.

Tutaj tworzy się kolejny problem dotyczący równości Państw Członkowskich. Wybranie jednego języka stawia państwo, w którym jest on uznawany za oficjalny, na wyższej pozycji względem pozostałych. Jest to chyba główny problem przy takim rozwiązaniu, bowiem Państwa Członkowskie są dość uczulone na punkcie równości między sobą. Jest to dość delikatna kwestia, której podjęcie mogłoby wywołać katastrofalne skutki.

Pojawiają się też głosy o wprowadzeniu jednolitego języka roboczego¹⁵², aby ułatwić komunikację werbalną i wewnątrz instytucjonalną, szczególnie podczas obrad, zjazdów, posiedzeń plenarnych. Miało by to ułatwić komunikatywność interpersonalną i wyeliminować potrzebę obecności tłumaczy podczas zebrań delegatów oraz prywatnych rozmów i negocjacji. Tutaj także mógłby rozgorzeć spór o to który z języków winien zyskać taką funkcję, ale twórcy tego pomysłu proponują przyjęcie albo łaciny, często używanej w przeszłości, ale o dość trudnej gramatyce, albo esperanto – sztucznego języka stworzonego przez Ludwika Zamenhafa na potrzeby komunikacji międzynarodowej. Wybór esperanto ma swoje wady i zalety. Jest on brany pod uwagę dlatego, że posiada uproszczoną gramatykę i reguły słowotwórcze a więc można się go nauczyć szybciej i łatwiej aniżeli łaciny czy innego języka narodowego. Nie jest on językiem urzędowym żadnego państwa, ale można polemizować z tym, czy nie będzie on w Unii Europejskiej zaprzeczeniem zasady różnorodności kulturowej. Składa się on bowiem ze słów i reguł zaczerpniętych z różnych języków i stanowi on jakoby ich unifikację. Nie jest on językiem naturalnym, łączy on elementy różnych języków naturalnych podważając ich wartość i przydatność z tak prozaicznej przyczyny jaką jest ich złożoność i różnorodność. Istotnie esperanto może być pomocą w osiągnięciu międzykulturowego porozumienia, jednakże w organizacji takiej jak Unia Europejska, gdzie na pierwszy plan wysuwają się interesy polityczne ale i ochrona autonomii, esperanto wywołałaby falę oburzeń wobec zbyt daleko idącej unifikacji. Poza tym wprowadzenie esperanto jako jedyne języka roboczego w UE wiązałoby się z ogromnymi kosztami kursów i nauki dla wszystkich przedstawicieli państw członkowskich oraz pracowników instytucji unijnych. Obecnie szacuje się w skali światowej językiem esperanto posługują się około 2 mln ludzi¹⁵³, choć ciężko jest to stwierdzić dokładnie, z tego względu, że esperanto nie jest językiem urzędowym w żadnym kraju a badania opierają się jedynie na deklaracjach użytkowników tego języka. Mimo to liczba dwóch milionów nie jest imponująca na tle liczby ludności Unii Europejskiej (503 678 862¹⁵⁴). Nie wystarczyłaby także sama baza leksykalna jaką dysponuje esperanto, trzeba by opracować i wprowadzić ogromny zasób terminologii z zakresu prawa unijnego, stosunków międzynarodowych, wszystkich dziedzin gospodarczych, społecznych, politycznych jakie poruszane są na forum Unii a także rozbudowaną terminologię prawniczą.

¹⁵² Por. M. Borowiak, *Przyszłość językowa Unii Europejskiej: mit wielojęzyczności czy dominacja języka angielskiego?*, „Investigationes Linguisticae”, nr XVI/2008, str. 5-12.

¹⁵³ Najszerszego przeglądu używanych aktualnie języków dokonał prof. Sydney S. Culbert z uniwersytetu stanowego Washington w Seattle. Opierając się na wynikach swoich badań prof. Culbert stwierdził, że ludzi mówiących swobodnie w esperanto jest na świecie około dwóch milionów; S. Culbert (red.), *World Almanac and Book of Facts*, Nowy Jork, 1998 r.

¹⁵⁴ Stan na 2012 rok, na podstawie szacunków Europejskiego Urzędu Statystycznego: Eurostat, the Statistical Office of the European Communities; źródło: www.epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&language=en&pcode=tps00001&tableSelection=1&footnotes=yes&labeling=labels&plugin=1; stan na dzień: 13.06.2013 r.

Oczywiście nie ma gwarancji, że wszystkie te wysiłki dałyby pozytywny rezultat i zapewniłyby zaadoptowanie się esperanto w Unii.

5. Podsumowanie

Złożoność problemu jakim jest polityka wielojęzyczności w Unii Europejskiej nie pozwala znaleźć jednoznacznej odpowiedzi na to jak można by usprawnić ten system. Za każdym rozwiązaniem kryją się wady jak i zalety, szczególnie zaś dotyczy to projektów rewolucyjnych. Kwestie kulturowe, tak delikatne dla Państw Członkowskich, są od dawna przedmiotem dyskusji, jednakże decyzje w tej sferze nie zapadają łatwo. Państwa Członkowskie bronią się przed unifikacją, chcąc zachować własną tożsamość na arenie międzynarodowej. Wszelkie próby ujednolicenia bądź co gorsza złamania zasady równości kończyć się będą fiaskiem. Wątpliwe jest czy tak ukształtowana struktura językowa Unii, budowana pieczołowicie przez dziesiątki lat jest zdolna do przekształcenia się (nawet ewolucyjnie) w inną, mniej złożoną. Łączy się z nią nie tylko zaplecze infrastrukturalne instytucji: służby tłumaczeniowe, bazy dokumentów, metody interpretacji, ale także świadomość Państw Członkowskich również umacniana wytrwale przez wiele lat dzięki rozwiązaniom prawnym, deklaracjom, rezolucjom, orzecznictwu. Diametralna zmiana podważałaby cały wcześniejszy dorobek i sens Unii, i na pewno wiązałaby się z wieloma wystąpieniami państw z Unii, które nie mogłyby zgodzić się na taką politykę. Dlatego też należy zastanowić się jak ulepszyć i dopracować istniejący system zamiast zastępować go innym, bowiem nigdy nie znikną problemy związane z komunikacją na szczeblu międzynarodowym.

Streszczenie

Polityka wielojęzyczności Unii Europejskiej kształtowana była etapami, dzięki czemu została głęboko zakorzeniona w świadomości europejskiej. Wraz z rozwojem pojawiły się także problemy związane z wykładnią, jednolitością stosowania prawa oraz komunikacją. Problem pluralizmu skłania do refleksji nad możliwościami zmiany istniejącego systemu, jednakże trudność sprawia znalezienie rozwiązania tak jasnego i uniwersalnego aby zminimalizować konsekwencje pluralizmu językowego.

Summary

The politics of polyglotism in European Union was shaped in stages, thanks to that it has rooted deeply into european consciousness. With such development several problems has appeared, with the interpretation of law, the uniform applications of law and comunnication. The problem of linguistic pluralism brings the reflexions on the possibilities of changes in the existing system, however it is difficult to find such clear and universal solution for reduction the consequences of linguistic pluralism.